Współpraca nauczycieli z rodzicami uczniów oraz rodziców ze szkołą, a także wpływ rodziny na zachowania młodzieży

"I rodzice i nauczyciele zdają sobie sprawę z konieczności współdziałania i dostrzegają wiele płynących stąd korzyści, ale nie zawsze włączają się z zapałem i pozytywnym nastawieniem do tej współpracy, a rodzice często kontakty ze szkołą oceniają bardzo krytycznie.

Oczywiście, że w przełamywaniu tych niekorzystnych nastawień i doskonaleniu form współdziałania dużą rolę do odegrania mają nauczyciele, pedagog szkolny, ale ze strony rodziców też musi być dobra wola i chęci. Pedagog zwykle współpracuje z rodzicami dzieci dysfunkcyjnych i z rodzicami tzw. dzieci "trudnych".

Kiedy uważamy jakieś dziecko za trudne, to jesteśmy skłonni poszukiwać problemowych zachowań we właściwościach dziecka, ignorując okoliczności i wpływy zewnętrzne lub przynajmniej nie doceniając ich znaczenia. Tymczasem wiele takich zachowań występuje tylko w określonych warunkach i sytuacjach. Omawiając z rodzicami sytuacje trudne wychowawczo, rodzice bardzo często, właściwie prawie zawsze, podkreślają negatywny wpływ kolegów na ich dziecko ale w niewielkim stopniu, albo wcale, nie biorą pod uwagę wpływu rodziny na zachowanie swojego dziecka. W tym trudnym okresie rozwojowym, w jakim jest młodzież gimnazjalna, koledzy i całe grupy rówieśnicze wpływają na ich zachowanie, bardziej niż w poprzednich okresach rozwojowych, ale ich roli nie należy przeceniać. Nie da się natomiast przecenić roli rodziny w rozwoju dziecka.

Rodzina i szkoła są środowiskami, które mają niewątpliwie największy wpływ na rozwój dzieci, powinny wiec współdziałać ze sobą dla dobra tychże dzieci, aby mogły one się prawidłowo rozwijać. W praktyce bywa często tak, że rodzina i szkoła częściej zajmują się dzieckiem równolegle lub nawet konkurują ze sobą, rzadziej działają wspólnie, a tylko efektywna współpraca może przynieść korzyści, zarówno nauczycielom, rodzicom, lecz przede wszystkim samym dzieciom.

Rodzice są nieocenionym źródłem informacji o swoich dzieciach, o ich słabych i mocnych stronach, potrzebach, zainteresowaniach, stresach. Dzięki rodzicom nauczyciel ma szansę spojrzeć na ucznia z szerszej perspektywy, lepiej zrozumieć jego szkolne funkcjonowanie. Jest to niezwykle ważne , wtedy, gdy dziecko ma jakieś kłopoty w nauce lub swoim zachowaniem przysparza nauczycielowi trudności. Trudno sobie wyobrazić skuteczne rozwiązywanie problemów wychowawczych z uczniami bez udziału rodziców. Ważna jest też rola rodziców w procesie nauczania. Rodzice mogą wspierać pracę dydaktyczną nauczyciela, kontrolując postępy dziecka, motywując je do systematycznej pracy, pomagając dziecku w pokonywaniu trudności, zapewniając odpowiednie warunki do uczenia się i wytwarzając pozytywne nastawienie do nauki, oraz nauczycieli i szkoły.

Z punktu widzenia rodziców kontakt z nauczycielami też może być niezwykle korzystny i owocny.

Wiedza na temat szkolnego funkcjonowania dziecka pozwala rodzicom lepiej poznać jego rzeczywiste możliwości i dzięki temu formułować bardziej adekwatne wymagania i oczekiwania wobec niego, skuteczniej mu pomagać wtedy, gdy ma trudności. Współpraca ze szkołą może dać rodzicom poczucie wpływu na to, co dzieje się z ich dzieckiem w szkole czego i w jaki sposób jest uczone, jak jest traktowane.

Czy jednak nauczyciele i rodzice korzystają z tych szans, z możliwości współpracy?

I jedni i drudzy uważają, że udaje się to jedynie w niewielkim stopniu. W opinii badaczy, największą przeszkodą w nawiązywaniu efektywnej współpracy, jest brak zaufania, a nawet wzajemna niechęć w relacjach między nauczycielami a rodzicami. Nauczyciele i rodzice, szczególnie w początkowych etapach wzajemnych kontaktów, odczuwają dużą niepewność. Przyczyn nienajlepszych stosunków między nauczycielami a rodzicami jest wiele: z perspektywy rodziców, wygląda to tak, że niektórzy rodzice są negatywnie nastawieni do szkoły, bo mieli niemiłe doświadczenia z czasów, gdy sami byli uczniami. Im szkoła kojarzy się z przeżywaniem porażek, przykrości upokorzeń, z podleganiem licznym ograniczeniom, wymaganiom. Te doświadczenia rzutują nie tylko na ich stosunek do szkoły ale również ich dzieci, często zanim jeszcze rozpoczną naukę. Niechęć wobec nauczycieli może być skutkiem wcześniejszych kontaktów z nauczycielami starszych dzieci. Konflikty, trudności w porozumieniu się z danym nauczycielem mogą powodować nieufny lub niechętny stosunek do innych nauczycieli. Niektórzy rodzice mogą odnosić wrażenie, że nauczyciel swoim postępowaniem wobec dziecka niweczy ich wysiłki wychowawcze lub przynajmniej ich nie wspiera. (niezgodność między wartościami wychowawczymi, preferowanie różnych metod utrzymywania dyscypliny).

Gdy istnieje pewna niezgodność pomiędzy rodzicami i nauczycielami w sprawach zasadniczych, takich jak podejście do wychowania i metod postępowania z dziećmi czy podejście do nauczania, nauczyciel powinien być przygotowany i dokładnie wyjaśnić swoje stanowisko. Nie znaczy to jednak, że musi za wszelką cenę przekonać rodziców do swoich racji lub zmienić swoje postępowanie zgodnie z ich oczekiwaniami.

Niechęć i nieufność wobec nauczycieli może wynikać także z tego, że niektórzy rodzice traktują ich jako swoich konkurentów. Inną przyczyną nieprzychylnego stosunku rodziców do szkoły jest poczucie, że nauczyciele mają zbyt wysokie wymagania wobec nich, że nie liczą się z ich możliwościami. Jeszcze jedną przyczyna niezbyt pozytywnego stosunku części rodziców jest czasem brak delikatności przy przekazywaniu informacji o trudnościach i niepowodzeniach dzieci. Często woleliby otrzymać od nauczyciela ocenę dziecka i informację nad czym powinni z dzieckiem popracować, a o jego zachowaniu porozmawiać z wychowawcą na osobności. Niezadowoleni z wywiadówek są też rodzice

dobrych uczniów, którzy mają poczucie, że ich obecność na zebraniach jest zbędna, gdyż nauczyciel skupia się na uczniach mających trudności z nauką lub sprawiających kłopoty wychowawcze.

Pomimo tych wszystkich obaw i nieufności z jaką niektórzy rodzice odnoszą się do nauczycieli, większość z nich docenia nauczycieli, uważa ich za godnych szacunku i zaufania, są gotowi do współpracy ze szkołą, bo wiedzą, że służy to dobru dziecka, oczekują jednak, że to nauczyciele wykażą inicjatywę i nakreślą ramy tej współpracy. Nikt nie zastąpi nauczycieli w nawiązywaniu kontaktu i we współdziałaniu z rodzicami uczniów, gdyż to oni są gospodarzami w szkole i od nich oczekuje się inicjatywy, dbałości o jakość wzajemnych relacji oraz dobór odpowiednich form współpracy.

Z przeprowadzonych badań (Żłobicki , 2000) wynika, że postawy nauczycieli wobec rodziców, choć zróżnicowane, generalnie są niezbyt pozytywne, traktują oni współpracę z rodzicami jako swój obowiązek i ogólnie nie są z niej zadowoleni. Dość krytycznie nauczyciele oceniają jakość współdziałania między rodziną a szkołą, uważają że to rodzice są odpowiedzialni za taki stan rzeczy.

Przyczyny niezadowolenia ze współpracy nauczycieli z rodzicami są wielorakie. Negatywna postawa nauczycieli może być wywołana sposobem zachowania się rodzica wobec nauczyciela: agresywna, arogancka, napastliwa. Nauczyciele uważają, że rodzice wykazują małe zaangażowanie w sprawy szkolne, niechętnie podejmują się jakichkolwiek zadań (trudno skompletować nawet trójkę klasową), są bierni podczas zebrań, nie zadają pytań i niecierpliwie czekają aż nauczyciel skończy i będzie można pójść do domu. Gdy dziecko nie ma większych problemów, nie interesują się jego nauką. Rodzice nie wspierają w dostatecznym stopniu wysiłków nauczycieli. Proszeni o systematyczną pracę z dzieckiem w domu, tłumaczą się brakiem czasu, lub okłamują , że to robią. Bywa też tak, że rodzice nastawiają dziecko negatywnie do nauki, szkoły i nauczyciela, podważając jego autorytet. Największe zainteresowanie rodziców szkołą i nauką dziecka jest w początkowych klasach szkoły podstawowej, potem słabnie z roku na rok.

Innym ważnym problemem, który rzutuje na stosunek nauczycieli do rodziców, jest przeświadczenie nauczycieli, że przy nakładaniu nań różnych obowiązków, stawianiu wysokich wymagań nie zapewnia się odpowiednich warunków pracy. Na przykład nauczyciele zobowiązani są do utrzymania dyscypliny w klasie. Jeśli unikają stosowania surowych metod, są oskarżani o bezradność i brak umiejętności radzenia sobie z dziećmi, gdy wykazują większą stanowczość i surowość, są oskarżeni o dręczenie i prześladowanie dzieci. Efekty pracy nauczycieli zależą nie tylko od ich wiedzy i umiejętności dydaktycznych, ale także od zdolności uczniów, od ich stosunku do szkoły i nauki. Nauczyciele często są obarczani odpowiedzialnością za coś, na co mają ograniczony wpływ. Uważają, że ich wymagania wobec uczniów są nie tylko dyskutowane, lecz także kwestionowane przez rodziców. Rodzice często są niezadowoleni z tego powodu, że nauczyciele obarczają ich obowiązkiem pomagania dziecku, ćwiczenia z nim, kontrolowania odrabiania zadanych prac domowych, rozładowując swoje negatywne emocje, krytykują szkołę. Niejednokrotnie rodzice nieudolnie motywują dziecko do obowiązków szkolnych np. chcąc go zmobilizować do większego wysiłku, straszą je sankcjami ze

strony nauczyciela. Nauczyciele często narzekają, że rodzice wprawdzie deklarują chęć wspierania ich wysiłków, to w praktyce rzadko to czynią. Obiecują, że będą pomagali dziecku, kontrolowali prace domowe, a potem zostawiają dziecko bez pomocy i kontroli, tłumacząc się brakiem czasu. Naciskani przez nauczycieli, albo stosują rozmaite wybiegi i usprawiedliwienia, albo oświadczają, że "od nauczania jest nauczyciel" i powinien tak pracować z dzieckiem na lekcji, by nie potrzebowało pomocy rodziców.

Kolejnym problemem jest nieświadoma skłonność nauczycieli do klasyfikowania rodziców na tych których dzieci uczą się dobrze i nie sprawiają kłopotów wychowawczych i tych których dzieci maja trudności szkolne, zachowują się źle i utrudniają pracę w klasie. Nauczyciele tłumaczą sobie, że ich sprawą jest nauczanie, a wychowanie należy do rodziców. Z takim nastawieniem trudno mu nawiązać dobry kontakt z rodzicami, którzy czują się i tak bardzo niepewnie, widząc jakie problemy ma nauczyciel z ich dzieckiem. W rezultacie obydwie strony czują się zagrożone, co nie sprzyja nawiązaniu dobrej współpracy, wręcz prowadzi do wrogości, wzajemnych pretensji i oskarżeń. Przełamanie takiego negatywnego nastawienia jest bardzo trudne, lecz niezbędne, aby wspólnie poradzić sobie z problemami wychowawczymi.

Można by wymienić jeszcze wiele innych czynników które przyczyniają się do niezbyt wydajnej i satysfakcjonującej współpracy nauczycieli z rodzicami, ale wymienię jeszcze tylko jeden, którego znaczenie podkreśla wielu, szczególnie młodych nauczycieli, a mianowicie brak właściwego ich przygotowania do współpracy z rodzicami. Pierwszy kontakt młodego nauczyciela z rodzicami jest właściwie dopiero wtedy gdy zaczyna pracę, na studiach nikt ich nie uczy jak mają to robić. Nauczyciel dostaje jedynie ogólne wytyczne dotyczące współpracy z rodzicami.

Pomimo tych różnych, niesprzyjających czynników i ze strony rodziców i nauczycieli, szkoła i rodzina powinny ze sobą współpracować i stale tą współpracę rozwijać , doskonalić i urozmaicać. Harmonijne współdziałanie między nauczycielami a rodzinami uczniów jest jednym ze sposobów przeciwdziałania problemom dydaktycznym a przede wszystkim wychowawczym."

Źródło:www.profesor.pl